

Cena 20 gr.

Opłata pocztowa wliczona w cenę

# EXPRESS

ILUSTROWANY

Nr 144 (3322) | CZWARTEK, 18 CZERWCA 1953 R. | ROK VIII

- górnicy kopalni „Makoszowy“
- kolejarze węzła Kraków-Płaszów
- załoga ZPM im. Stalina w Poznaniu

## podejmują zobowiązania na cześć Święta Narodowego — 22 Lipca

STALINOGRÓD. — Na uroczystym zgromadzeniu w dniu 17 bm. załoga kopalni „Makoszowy“, odpowiadając na wezwanie budowniczych huty im. Bolesława Bieruta, podjęła jednomyślnie uchwałę, w której m. in. stwierdza:

„My, górnicy, sztygarzy, technicy, inżynierowie wraz z całą załogą kopalni „Makoszowy“ dla uczczenia Święta Narodowego 22 Lipca — 9 rocznicy wyzwolenia i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — zobowiązujemy się:

wykonać przedterminowo półroczny plan państwowy, dając ponad ten plan 34 tys. ton węgla.

Zobowiązujemy się w lipcu br. dać ponad plan 7.700 ton węgla, a w III kwartale br. 20.700 ton, podnosząc wydajność o 3,76 proc. w stosunku do I półrocza br.

WARSZAWA. — W dniu 17 bm. — na wezwanie budowniczych huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie — pracownicy węzła kolejowego Kraków — Płaszów podjęli na uroczystym zebraniu zobowiązanie dla uczczenia Święta 22 Lipca.

Kolejarze tego węzła zobowiązują się m. in. zapewnić możliwie największą sprawność dostaw dla kombinatu Nowa Huta oraz dążyć nieustannie do pełnego technicznego i organizacyjnego przygotowania węzła do przewozów jesiennych.

POZNAŃ. — Załoga Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu, na apel budowniczych huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, podjęła 17 bm. uchwałę, w której m. in. oświadcza:

My, robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy administracji zakładów metalurgicznych noszących nieśmiertelne imię wielkiego Stalina — świadomi jesteśmy wielkich, ważnych zadań, które stoją przed nami. Postanawiamy uczyć się Święta 22 Lipca przez podjęcie następujących zobowiązań:

Załoga wydziału W-8 wykona roczny plan produkcji w asortymencie i w wartości na 2 miesiące przed terminem, skracając tym samym o dalszy miesiąc poprzednio podjęte długookresowe zobowiązanie.

Załoga wydziału W-5 wykona plan roczny w ciągu 11 miesięcy.

Załoga wydziału W-7 zobowiązuje się obniżyć zaplanowane na br. koszty własne produkcji o 1,2 proc.

Załoga wydziału W-6 postanawia wy-

konać roczny plan produkcji do 20 grudnia br. i zaoszczędzić tysiąc kg stali sztywnej, stosując przy produkcji materiały zastępcze.

Załoga wydziału W-3 postanawia m. in. skrócić termin wykonania prototypu nowego urządzenia o 5 dni oraz wykonać ponadplanowo do końca br. prototyp innego urządzenia.

Załoga wydziału W-1 postanawia nadrobić zaległość z pierwszych miesięcy br. W tym celu ma obniżyć ilość braków o 5 proc. i utworzyć nowe „gniazda obróbcze“.

Załoga wydziału W-4 zobowiązuje się wykonać w ramach planu rocznego dodatkowo 12 urządzeń. W tym celu zwiększy wydajność działu obróbki mechanicznej o 1,5 proc. oraz zmniejszy braki i poprawki o 33 proc.

Załoga działu głównego mechanika zobowiązuje się m. in. przeprowadzić kapitalny remont 5 różnych maszyn i urządzeń na 9 dni przed zaplanowanym terminem, skrócić czas remontów kapitalnych o 5 proc., co pozwoli zaoszczędzić na kosztach remontowych kwotę 250 tys. złotych.

## W związku z oświadczeniem rzecznika prasowego departamentu stanu USA

WARSZAWA. — W związku z pozycją rządu polskiego udzielenia prawa pobytu na terytorium Polski małżonkom Rosenberg, rzecznik prasowy w departamencie stanu Stanów Zjednoczonych złożył w dniu 16 bm. oświadczenie dziennikarzom, w którym powiedział m. in., że: „Nie jest sprawą Polskiego Czerwonego Krzyża, a tym bardziej rządu polskiego mówić, jakie dyspozycje będą wydane w sprawie Rosenberga. To należy do sądów tego kraju“. Dodał ponadto, że krok polski jest „impertynencją“.

W związku z tym oświadczeniem Polska Agencja Prasowa publikuje poniżej pełny tekst noty wręczonej w dniu 15 bm. przez ministra Spraw Zagranicznych dr. S. Skrzyszewskiego ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. J. Flackowi.

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie i ma zaszczyt przedstawić jej następującą sprawę:

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Odpowiedź na wezwanie budowniczych huty im. B. Bieruta

Bardzo liczne zobowiązania podjęła młodzież zakładów.

Wzywamy załogi wszystkich zakładów przemysłu maszynowego — brzmi zakończenie uchwały załogi zakładów im. Stalina — do uczczenia Święta Narodowego 22 Lipca zobowiązaniami produkcyjnymi.

## Wymiana depeesz z okazji 5 rocznicy podpisania polsko-węgierskiego układu o przyjaźni i współpracy wzajemnej

Do towarzysza ISTVANA DOBI przewodniczącego Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Budapeszt

Proszę przyjąć, towarzyszu przewodniczący, pozdrowienia w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym z okazji piątej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między naszymi państwami.

Układ nasz stanowi niewzruszony fundament przyjaźni i ścisłej współpracy łączącej nasze narody w walce o trwałą pokój, którego niezawodną ostoją jest wielki Związek Radziecki.

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej towarzysza

Aleksandra Zawadzkiego Warszawa

Pozwólcie, towarzyszu przewodniczący, wyrazić w imieniu Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej i moim własnym szczerze gratulacje z okazji piątej rocznicy podpisania węgiersko-polskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Naród węgierski będzie nadal walczył ramieniem przy bratnim narodem polskim, u boku naszego wspólnego wyzwoliciela — Związku Radzieckiego, o wspólną sprawę pokoju, demokracji i postępu.

(—) ISTVAN DOBI przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej

Do towarzysza Matyasa Rakosiego prezesa Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Budapeszt

Z okazji 5 rocznicy podpisania polsko-węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej przesyłam Wam, towarzyszu prezesa, w imieniu narodu i rządu polskiego oraz moim własnym, wyrazy braterskiej solidarności i najgorętsze pozdrowienia dla narodu i rządu węgierskiego oraz dla Was osobiście.

Rozwijając i pogłębiając, w oparciu o nasz układ, przyjaźń i wszechstronną współpracę między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Węgierską Republiką Ludową, tym samym wzmacniamy cały światowy obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi nasz przyjaciel i wyzwoliciel, wielki Związek Radziecki.

(—) BOLESŁAW BIERUTA

## Protesty narodów spowodowały odroczenie egzekucji

### Walka o życie Rosenberga trwa z niesłabnącą siłą

WASZYNGTON. — Sędzia Sądu Najwyższego USA William Douglas uwzględnił wniosek obrony małżonków Rosenberga w sprawie odroczenia terminu ich egzekucji, która jak wiadomo, miała się odbyć w czwartek 18 czerwca w więzieniu Sing - Sing.

Egzekucja została odroczone na czas nieokreślony.

NOWY JORK. — Potężna akcja w obronie życia małżonków Rosenberga ogarnęła całą ludność. Ze wszystkich, nawet najbardziej odległych zakątków świata napływają wiadomości o stale przybierającej na sile fali protestów przeciwko przygotowaniu do legalnego mordy niewinnych ofiar amerykańskiej historii wojennej.

Komitet obrony Rosenberga, który w niedzielę zorganizował wielką demonstrację przed Białym Domem i zaciągnął „warty ulaskawienia“, zapowiedział nowe demonstracje na dzień 18 czerwca. Do Waszyngtonu mają przybyć specjalne pociągi z prowincji z tysiącami manifestantów.

Z Paryża donoszą, że francuski komitet obrony Rosenberga zorganizował 17 czerwca w całej Francji „Dzień obrony Rosenberga“.

Do ambasady Stanów Zjednoczonych w Paryżu przybywają liczne delegacje reprezentujące fabryki i instytucje oraz zrzeszenia studentów i artystów, jak również delegacje rad miejskich wielu miast francuskich.

Sekretarz Włoskiej Konfederacji Pracy di Vittorio wystosował do ambasadora Stanów Zjednoczonych depeesz, w której w imieniu 5 milionów robotników włoskich zrzeszonych w konfederacji domaga się rewizji procesu i uwolnienia Rosenberga.

## Niebywały akt min. sprawiedliwości USA

NOWY JORK. — Po ogłoszeniu orzeczenia sędziego Sądu Najwyższego Douglasa, ministerstwo sprawiedliwości USA zwróciło się do plenum Sądu Najwyższego, składającego się z 9 sędziów, z żądaniem uchylecia orzeczenia Douglasa.

## Z ostatniej chwili

WASZYNGTON. — Jak już podawaliśmy, minister sprawiedliwości USA Brownell żądał specjalnego zwolnienia posiedzenia Sądu Najwyższego w celu uchylecia orzeczenia sędziego Douglasa, tak, aby egzekucja ofiar „sprawiedliwości“ amerykańskiej — Rosenberga, mogła odbyć się w oznaczonym terminie, tj. 18 czerwca.

Przewodniczący Sądu Najwyższego Vinson, zgodnie z życzeniem Brownella, zwolnił posiedzenie Sądu Najwyższego USA na dzień 18 czerwca rano.

## Panmudżon:

### Linia demarkacyjna została ustalona

WASZYNGTON. — Departament stanu USA podał do wiadomości, że delegacje obu stron prowadzące w Panmudżonie rokowania rozejmowe osiągnęły porozumienie w sprawie wytyczenia linii demarkacyjnej, która będzie obowiązywała po podpisaniu rozejmu.

Linia demarkacyjna została ustalona na mapach przez oficerów sztabu bwoych obu stron, którzy w ostatnich dniach odbyli w tej sprawie kilka posiedzeń niejawnych.

## Musimy uczynić wszystko aby zdobyć miliony ludzi dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego — oświadczył prof. Kulczyński

BUDAPESZT. — Na posiedzeniu popołudniowym sesji Światowej Rady Pokoju w dniu 16 bm. przemawiał delegat Polski, prof. dr Stanisław Kulczyński.

Dziś — oświadczył m. in. prof. Kulczyński — gdy zgodnie z pragnieniem całej ludzkości osiągnięte zostało porozumienie w Panmudżonie, sprawa, o której chcę mówić, sprawa niemiecka, stała się najważniejszym problemem, wymagającym rokowań i porozumienia.

W sercu Europy stworzone zostało źródło niepokoju w postaci podziału Niemiec, odbudowywany potencjał wojskowy Niemiec zachodnich zagraża bezpieczeństwu sąsiadujących z Niemcami państw Faszystów i militarystów niemieckich, złamane wspólnym wysiłkiem narodów, wychodzą spod ziemi i z powrotem obejmują stopniowo władzę i kontrolę nad narodem niemieckim na zachód od Łaby.

Gdzie leżą przyczyny tego niebezpiecznego stanu rzeczy?

Ludzie walczący o pokój od dawna wskazywali, że polityka określonych kół amerykańskich wobec Niemiec podważa bezpieczeństwo i pokój w Europie. Działem tej polityki było odejście od układu poczdamskich, utworzenie separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego, utrwalenie podziału Niemiec, odbudowa faszystwu niemieckiego, jego potencjału wojennego i ożywienie jego odwetowych ambicji.

Do zaognienia sytuacji przyczyniły się także zachodnio-europejskie koła rządzące, które podporządkowały się polityce zimnej wojny, pogłębiającej rozłam między Europą wschodnią a zachodnią.

Miejsce ogólnej europejskiej solidarności demokratycznej, ugruntowanej na

starych tradycjach kulturalnych i na świeżych dowodach jedności, wypróbowanej we wspólnej walce przeciwko hitlerzemu, zajęło hasło jedności atlantyckiej, kryjące w sobie sojusz wojskowy Europy zachodniej przeciwko Europie wschodniej. Polityka atlantycka doprowadziła do układów bosniskich i paryskich, których treścią jest odbudowa Wehrmachtu w ramach tzw. „armii europejskiej“.

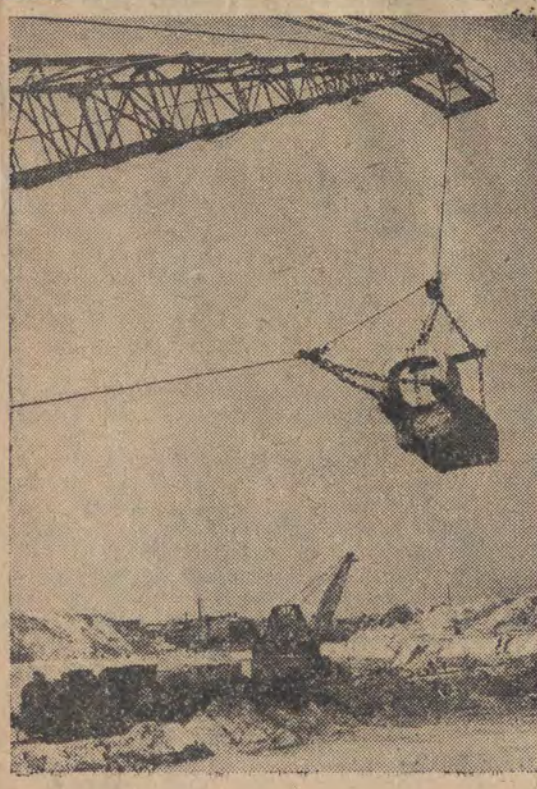
(Dalszy ciąg na str. 2)

## Plenum KC FPK

PARYŻ. — 16 czerwca rozpoczęły się w podmiejskiej dzielnicy Paryża Issy-Les-Moulineaux obrady KC Francuskiej Partii Komunistycznej. W obradach plenum bierze udział sekretarz generalny KC FPK — Maurice Thorez.

Na posiedzeniu przedpołudniowym sekretarz KC FPK, Jacques Duclos wygłosił referat pt. „Walka komunistów o jedność klasy robotniczej jako o podstawę szerokiego zjednoczenia patriotycznego w celu zmiany polityki, zapewnienia postępu społecznego i obrony praw demokratycznych, niezawisłości narodowej i pokoju“.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja.



BUDOWA KOPALNI ODKRYWKOWEJ  
Budowa kopalni odkrywkowej „Gen. Zawadzki“ rozpoczęta została w r. ub., a już w przyszłym roku ma rozpocząć wydobywanie na skalę przemysłową. Przy budowie kopalni pracują koparki kroczące produkcji NRD, o pojemności ładunku ca. 3,4 m sześciu, o raz zasięgu ramienia 38 m. Waga koparki wynosi 170 ton.  
Na zdjęciu: koparki kroczące pracują przy budowie kopalni.  
CAF  
m. Kondracki

## Oświadczenie Biura Politycznego KC SED

BERLIN. — Agencja ADN donosi, że w odpowiedzi na zapytania robotników o sprawę norm pracy, Biuro Polityczne KC SED ogłosiło oświadczenie, które podkreśla, iż budowa nowego życia i poprawa warunków bytu robotników, jak również całej ludności, jest możliwa jedynie i tylko na zasadzie podwyższenia wydajności pracy i wzrostu produkcji.  
Dlatego też Biuro Polityczne uważa, że inicjatywa przodujących robotników, którzy dobrowolnie podnieśli normy pracy, jest ważnym krokiem na drodze do budowy nowego życia oraz wskazuje całemu narodowi wyściele z istniejących trudności.  
Biuro Polityczne uważa natomiast za niesłuszne podnoszenie norm pracy w trybie administracyjnym przez organa gospodarstwa. Zaleca przeto przedyskutowanie sprawy wspólnie ze związkami zawodowymi.  
Biuro Polityczne SED nawołuje równocześnie do czujności w stosunku do prowokatorów usiłujących siać zamieszanie wśród robotników.



Uczą się  
coraz lepiej  
władac bronią



W codziennej intensywnej pracy szkoleniowej na obozach letnich, żołnierze wszystkich rodzajów wojsk doskonalią umiejętności bojowe, uczą się coraz lepiej walczyć swą wspaniałą bronią, zdobywając hart i wytrwałość.  
Na zdjęciu: fragment zajęć taktycznych piechoty. Szkoli się drużyna ckm, której dowódcą jest ZMP-owiec kpr. Stefan Warkocki.  
CAF — WAP

Z przemówienia  
prof. Kulczyńskiego

## Uwolnić ludzkość od groźby katastrofy i zapewnić jej trwałą pokój

(Dokończenie ze str. 1)

W ten sposób pod pretekstem niebezpieczeństwa rzekomej agresji ze Wschodu, zostało stworzone w samym sercu Europy realne niebezpieczeństwo w postaci odradzającego się Wehrmachtu pod dowództwem generałów hitlerowskich.

W tej sytuacji walka o rozpoczęcie rokowań czterech mocarstw w kwestii niemieckiej nabiera szczególnego znaczenia — dlatego też naszym najbliższym zadaniem jest uczynić wszystko, aby zdobyć nowe miliony ludzi dla idei pokojowego rozwiązania sprawy niemieckiej.

Wzrost sił pokoju znajduje również swój wyraz w wystąpieniach tych mężów stanu, którzy dotychczas zwykli byli przemawiać innym językiem. Prosty apel naszego ruchu, domagający się zwolnienia konferencji wielkich mocarstw, którego nie chcieli usłyszeć różni politycy, dziś podjęty został przez premierów krajów wspólnoty brytyjskiej.

Wszyscy mieszkańcy Europy odrzucają sztuczny podział Europy. Żądają przywrócenia pokojowego współżycia między narodami europejskimi, niezależnie od ich ustroju politycznego i społecznego, w oparciu o zasadę ich suwerenności, jako niezbędnej przesłanki pokoju i postępu, przesłanki pokojowego współżycia narodów całego świata. Dla tego żądamy przywrócenia jedności Niemiec, co jest warunkiem przywrócenia jedności Europy.

Naród polski wychodzi z założenia, że współżycie narodów o różnych ustrojach społeczno-politycznych jest możliwym i koniecznym dla ich wspólnego dobra, dla sprawy pokoju. Najszerszym i najgłębszym życzeniem naszego narodu, który tak bardzo ucierpiał w czasie ostatniej wojny, jest utrzymanie przyjaznych i pokojowych stosunków ze wszystkimi narodami, stosunków zarówno gospodarczych, jak politycznych i kulturalnych.

Musimy szukać i wzmacniać wszystko, co łączy narody, usuwać wszystko to, co je rozdziela. Powinniśmy szukać rozwiązań konstruktywnych, możliwych do przyjęcia przez wszystkie narody, zgodnie z ich interesami narodowymi, zgodnie z wymogami bezpieczeństwa i rozwoju, zgodnie z zasadami ich niepodległości i suwerenności.

Tylko w ten sposób zdolamy umoc-

nić świtające nadzieje pokoju, zastąpić nieufność i wrogość przyjaźnią i wspólną pracą, zapewnić rozwój pokojowych stosunków między narodami dla ich wspólnego dobra, uwolnić ludzkość od groźby nowej katastrofy i zapewnić jej trwałą pokój.

## W związku z oświadczeniem rzecznika prasowego departamentu stanu USA

(Dokończenie ze str. 1)

Do rządu polskiego zwrócił się Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża z prośbą o zezwolenie Juliuszowi i Ethel Rosenbergom, oczekującym obecnie na wykonanie wyroku śmierci wyznaczone, jak wiadomo, na dzień 18 bm., na wjazd i pobyt na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rząd polski kierując się humanitarnym aspektem sprawy postanowił przychylić się do prośby Polskiego Czerwonego Krzyża.

W wykonaniu tej decyzji rządu polskiego Ministerstwo Spraw Zagranicznych prosi ambasadę o możliwie niezwłoczne powiadomienie właściwych władz Stanów Zjednoczonych o gotowości rządu polskiego do przyjęcia małżonków Rosenberga na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w wypadku powzięcia przez władze Stanów Zjednoczonych decyzji umożliwiającej wymienionym opuszczenie terytorium Stanów Zjednoczonych.

Powyższa nota świadczy niezbicie, że akt rządu polskiego nie narusza w niczym kompetencji sądów amerykańskich, jest to humanitarny pobudek płynący z propozycją udzielenia prawa pobytu na terytorium Polski.

Reakcja departamentu stanu świadczy jedynie o zakłopotaniu rządu USA, który obstaje przy niestasznej sprawie wbrew obrzymiej fali oburzenia i protestu na całym świecie.

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

CAF — WAP

# Torują drogę do zwycięstwa

W SOBOTE, 13 czerwca br., majster tkacki Kazimierz Baraniak wychodził z zakładów im. Marchlewskiego z uczuciem prawdziwego zadolenia. Czuł jeszcze serdeczne uściski dłoni swych towarzyszy pracy, tkaczy ze zmiany, którzy gratulowali mu szczerze wielkiego osiągnięcia.

— Przecież to przede wszystkim wasza zasługa — mówił wtedy tkaczom. — Co zespół byłby wart bez was?..

Było w tym wiele racji, ale trzeba przyznać, że sukces — zwycięskie zakończenie zadań półrocznych w dniu 13 czerwca — to również wynik dobrej pracy oficera produkcji — majstra Kazimierza Baraniaka.

TEGO dnia w tkalni ZPB im. Marchlewskiego padły i inne rekordy w walce z czasem, w wielkim wysiłku tkaczy zmierzających do przedterminowego wykonania planu za pierwsze półroczje: zespół majstra Wiśniewskiego, Pelzowskiego, Szczepaniaka, Krajewskiego... Rezultaty całych zespołów majsterskich poprzedziły osiągnięcia poszczególnych tkaczy — Władysława Komorowskiego, który wykonał swój plan półroczny już w dniu 11 bm., Ireny Kucharskiej, która walkę o plan półroczny zakończyła już 2 czerwca, czy wreszcie Heleny Wiaderkiewicz, która czwartek powitała już w dniu... 21 maja!

Ci właśnie ludzie — te zespoły tkackie produkujących zakładów im. Marchlewskiego torują z zapalem drogę całej załodze, drodze do 600 tys. metrów tkanin, które nasz kraj otrzyma jeszcze w czerwcu jako produkcję ponadplanową.

CZY zdajecie sobie sprawę z tego, co oznacza przedterminowe wykonanie planu przez jedną z największych przedsiębiorstw, przedsiębiorstwo średnioprzedni ZPB im. Marchlewskiego? To dodał kowe tysiące kg przędzy dla fiucznych zakładów w kraju, to surowiec dla wielu tkaczy, to swobodny oddech dla zakładów innych branż, czekających na przędze, to wreszcie wielkie źródło oszczędności.

Wystarczy to widzieć, by właściwie ocenić wielki wysiłek załogi przedsiębiorstwa walczącej dzień za dniem o wykonanie planu półrocznego przed terminem.

— Postanowiliśmy — mówią przadki w ZPB im. Marchlewskiego — i postanowienie zrealizujemy!

I walka toczy się na każdym stanowisku, przy każdej maszynie. Jeszcze do niedawna powód do dumy miały tylko nieliczne przadki, Stanisława Kwiatkowska, na przykład, która półroczną zakończyła już 6 czerwca, a wiec na 24 dni przed terminem, nie jest już jedyną zwyciężczynią.

W ostatnich dniach na mecie wyścigu załogi o dodatkowe kg przędzy dla kraju znalazły się dalsze przadki: Ludwika Zalewska i Maria Pedzieszyk, które już w dniu 13 bm. zaczęły pracować na poczet lipca i Aniela Majda, która odniosła zwycięstwo w dniu 15 bm.

Te przykłady rozniceją w oddziałach plomienią gorącego entuzjazmu dla

sprawy planu i produkcji. Toteż za jedynymi już w ciągu najbliższych dni pójdą zespoły i oddziały, by wreszcie całej załodze umożliwić spodziewany i zwycięski finisz!

F. B.



STAN. POŻ.: Opuścił Pan żonę i dzieci, a teraz pragnie uzyskać rozwód. Jak to przeprowadzić? Aby uzyskać rozwód, należy wnieść pozew do Sądu Wojewódzkiego tego terenu, na którym zamieszkuje strona pozwana. Sądzi my jednak, że napotka Pan na trudności, gdyż sąd nie daje rozwodu, jeżeli występuje o to małżonek, wyłącznie winny rozkładu pożycia małżeńskiego. Sąd może udzielić rozwodu, jeżeli drugi współmałżonek wyrazi na to zgodę. Nie należy zapominać, że przy orzekaniu rozwodów sąd przede wszystkim bierze pod uwagę dobro dzieci. Sądzi my, że postąpi Pan najwłaściwiej, jeżeli poważnie zastanowi się jeszcze nad krokami, które pragnie przedsięwziąć, bo przecież i Panu, jako ojcu, nie powinien być obojętny los Waszych dzieci.

J. P. z ŁODZI: Jest Pani w szóstym miesiącu ciąży i została zaangażowana do pracy na określony okres próbny. Przed upływem ustalonego okresu wymówiono Jej pracę. Czy w tym wypadku instytucja nie naruszyła obowiązujących przepisów prawnych? Przy zaangażowaniu kobiety ciężarnej do pracy na okres próbny — umowa może być rozwiązana. Jak z tego wynika — instytucja postąpiła w myśl obowiązujących przepisów.



WYPAS OWIEC NA HALACH.  
Na zdjęciu: powrót stada owiec do bacołki na południowy udój.  
CAF — fot. Werner.

## Nowelka „Expressu“

### Wzorowy amerykański małżonek

Nie można twierdzić, że pani Smith miała fioła, ale nie można też powiedzieć o niej, że była zupełnie normalna.

Miała na przykład przyzwyczajenie, ażeby nadawać ludziom nazwy najrozmaitszych jarzyn. Właściwie nie była to mania bardzo szkodliwa, niemniej mogła ona mieć przykre konsekwencje.

Przed wszystkim grało to na nerwach jej małżonkowi. Po prostu zaciskał zęby, kiedy codziennie rano żona witała go słowami:

— Dzień dobry kochany pomidorku!

Albo też:

— Jak dzisiaj spałeś, mój kalafiorku?

Albo:

— Wypałeś się rzodkieweczko?

Trzeba tu jednak stwierdzić bezstronnie, że równocześnie pani Smith nadawała różnym jarzynom, rosnącym w jej ogródku, imiona chrześcijańskie, jak na przykład „Renata”, „Franciszka”, „Helena”.

Mister Smith znosił te dziwactwa cierpliwie tak długo, dopóki w sąsiedniej willi nie osiedliła się pewna miła i sympatyczna wdowa. I dodajmy do tego: wdowa bardzo posażna. A pan Smith, jako typowy businessman amerykański ce nił ponad wszystko dolary...

Tak więc sąsiadka od razu przypadła mu do serca. Och, z jaką radością mister Smith porzucił swoją trochę „kopniętą” polowicę, a ożenił

z wdową! Również i wdowa nie miała nic przeciwko temu, ażeby wyjść powtórnie za mąż i rozpocząć nowe życie. Jednakże miała pewne skrupuły.

— Drogi przyjacielu — powiedziała do mister Smitha — nie jestem rdzenną Amerykanką. Mam pewne zasady... Niech pan ponowi mi swoją propozycję, kiedy pan będzie zupełnie wolny.

W związku z tym pan mister Smith pojechał do sąsiedniego miasta, zgłosił się do adwokata i powiedział dramatycznie:

— Panie mecenasie, chcę rozwieść się z moją żoną. Proszę sobie wyobrazić, że żegnając mnie na stacji, zawołała ona za mną: „Szczęśliwej po droży, mój ty kochany szpinaku!”

— To nie jest jeszcze ciężka obraza! — zauważył znawca prawa.

— Ale to jest coś więcej! — krzyknął mister Smith. — To jest obłąd! Moja żona jest wariatką!

— No, to zupełnie coś innego, mister Smith. Jednakże obłąd to jeszcze nie powód do rozwodu. Niech pan natomiast każe zamknąć swoją żonę w szpitalu dla obłąkanych. To jest wszystko, co mogę panu poradzić.

Mister Smith, wróciwszy do domu, spotkał się z wymówkami żony.

— Ach, ty, niedobra salato, która na cały dzień opuściłaś swój groszek! A w dodatku zapomnia-

leś kupić lyka, ażeby przywiązać do tyczek Helenę i Annę!

Następnego dnia, kiedy mister Smith czytał gazetę, znalazł tam następujący artykuł:

„Znowu skandal w domu obłąkanych w T.

Przykładem tego, jak w Stanach Zjednoczonych wyglądają stosunki, panujące w zakładach dla nerwowo chorych, jest szpital dla obłąkanych w T. Znowu z braku opieki zmarło tam dwóch pacjentów. Sledztwo wykazało, że na ośmiuset chorych znajduje się tam jedna pielęgniarka, bawiąca nawiasem mówiąc na urlopie, oraz dwóch dozorców, z których starszy obchodzi się z chorymi wręcz bestialsko.

Jedna z ofiar, która od ubiegłego miesiąca uważyła się za czajnik, pozostawiona bez opieki, popadła się wrzącą wodą. Dyrektor zakładu nie robi nic, ażeby leczyć chorych. Byłby już czas najwyższy, ażeby zainteresowano się tą sprawą”.

— A gdyby tak posłać tam moją żonę? — pomyślał mister Smith, słysząc jak w swojej willi, piękna sąsiadka śpiewa pieśń o szczęściu i miłości. A prawie w tej samej chwili weszła do pokoju żona, szczeblocząc:

— Chodź do jadalni, moja brukwiol! Mamy dzisiaj do mięsa salatkę z Heleny i kompot z Teresy.

Ten moment zdecydował. Nazajutrz mister Smith udał się do znanego psychiatry i zaczął się skarżyć:

— Stan mojej żony pogarsza się z dnia na dzień. Dziś w nocy ubzdurła jej się, że jestem kartoflem. Przyniosła kuchenny nóż i chciała obrać mnie ze skóry! To jest straszne!

— To prawda — zgodził się lekarz i następnego dnia pani Smith znalazła się w domu obłąkanych w T.

Mister Smith — wzorowy amerykański małżonek — zacierał z radości ręce. Miał zresztą do tego poważne powody. Gazety donosiły niemal codziennie o jakimś nowym wypadku w T. i codziennie młoda wdowa stawiała się bardziej łaskawą...

Aż któregoś dnia nastąpiła katastrofa. Gazeta przyniosła wiadomość dla pana Smitha, że stosunki w zakładzie dla obłąkanych w T. stały się tak skandaliczne, iż — w związku ze zbliżającymi się wyborami — władze zdecydowały się zareagować nareszcie. Dyrektora zaareztowano, a nieszcześliwi pensjonariusze przeniesieni zostali do innych zakładów, gdzie poddano ich odpowiedniemu leczeniu.

Kiedy miesiąc potem mister Smith pracował w swoim ogródku, usłyszał nagle wesoly, świeży głos swojej żony.

— Dzień dobry, drogi Roberciu! Jak ci się wiesz dzieje? Wiesz co? Ta mała podróbka zrobiła mi doskonale! A co robi w ogrodzie nasza salata i nasza włoska kapusta?

Wzór amerykańskich cnót małżeńskich zdrzął. Zrozumiał, że ta historia z posagiem młodej wdowy jest skończona. Zakreślił mu się w głowie. Spojrzył prosto w twarz swojej zupełnie już wyleczonej żonie i zaczął się jękać:

— Dzień dobry, moja ty słodka pietruszko! Jak się masz, marcheweczko? Zaraz powiem kucharcze, żeby zrobiła z ciebie surówkę!

Biedaka trzeba było zamknąć w szpitalu dla obłąkanych...

Op. A.



## Drugie wydanie zyciorysu Józefa Stalina

Nakładem Książki i Wiedzy ukazało się ostatnio drugie, poprawne wydanie zyciorysu Józefa Stalina, które jest przekładem, dokonany według drugiego, poprawionego i uzupełnionego rosyjskiego wydania.

Opatrzone szeregiem ilustracji „Krótki zyciorys” zawiera ponadto: 1. Przemówienie Józefa Stalina na XIX Zjeździe KPZR wygłoszone w dniu 14 października 1952 r., 2. Wyjątki z referatu G. Malenkowa na XIX Zjeździe KPZR, wygłoszonego 5 października 1952 r., 3. Orędzie Komitetu Centralnego KPZR, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do wszystkich członków partii, do wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego.

Objętość „Krótkiego zyciorysu” wynosi 272 str., a cena — zł 4,50.

Jest znacznie lepiej niż było dawniej ale jeszcze musi ulec poprawie

# Życie w Domach Młodego Robotnika

## Więcej troski o sprawy bytowe i pracę kulturalno-oświatową!

Poważny procent łódzkiej młodzieży pracującej stanowią chłopcy i dziewczęta ze wsi i mniejszych miast naszego województwa, przebywający z dala od domu rodzinnego, a więc wymagający szczególnie troskliwej opieki. Opiekę tę powinny rozciągać zarówno zakłady pracy, w których młodzież jest zatrudniona, jak i Domy Młodego Robotnika, gdzie większość z nich mieszka.

Dlatego też komisja pracy i opieki społecznej Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi postawiła za cel swej działalności w pierwszym półroczu br. usunięcie wszelkich bolączek właśnie w DMR. W związku z tym we wszystkich Domach Młodego Robotnika przeprowadzono kontrole.

A oto wyniki. Komisja stwierdziła, że w większości DMR stan sanitarny uległ już znacznej poprawie. Są jednak Domy cierpiące w dalszym ciągu na poważne braki.

Na przykład Dom przy ul. Skalnej 26 ma zbyt mało misek do mycia, odczuwa często brak bieżącej wody, mieszkańcy skarżą się na brak śniadań i kolacji na miejscu. W Domu przy ul. Przybyszewskiego 43 nie ma kranów przy wannach i wieszaków w świetlicy. Zie ulokowana pralnia sprawia wiele kłopotów.

Wszędzie, gdzie istnieją podobne niedociągnięcia, wychodzi na jaw, że Domem nikt się właściwie nie interesuje. Zakład pracy, któremu Dom administracyjnie podlega, traktuje swą opiekę czysto formalnie.

Z tym wiąże się sprawa zaniedbań w dziedzinie pracy wychowawczej i oświatowo-kulturalnej. Nie znajdując pomocy i opieki ze strony zakładów pracy, DMR nie mogą się jej również „doprosić” od związków zawodowych i organizacji masowych. W tej atmosferze osamotnienia słabo też pracują kółka ZMP.

I tak na przykład w DMR przy ul. Szpitalnej 5-7 mieszkańcy skarżą się na brak rozrywek. Kółko sportowe nie istnieje, bo wszelkie próby składane w Wi-Famie, aby fabryka dopomogła w zbudowaniu boiska i zdobyciu sprzętu, pozostają bez odpowiedzi. Brak przy tym instruktora sportowego, który zająłby się organizacją rozrywek sportowych.

Innym przykładem może być Dom przy ul. Hutora 71-73, zamieszkały przez 100 dziewcząt. Brak tam urządzeń sportowych, brak instruktora kulturalnego. W rezultacie wszelkie próby zorganizowania zespołów artystycznych speliły na niczym.

Przykładów takich można by przytoczyć więcej.

Dlatego też komisja radnych po przeprowadzeniu kontroli w łódzkich DMR wysunęła pod adresem Prezydium Rady Narodowej i innych władz odpowiednie wnioski. Jest tam między innymi wniosek o ujednoczeniu struktury organizacyjnej DMR, o konieczności stworzenia jednolitego regulaminu i jednakowej odpłatności za posiłki, o potrzebie przydzielenia każdemu Domowi instruktora kulturalnego i sportowego.

A poza tym wysunięto postulat o społecznym obowiązku zakładów pracy i organizacji masowych stałego interesowania się życiem DMR, udzielania im konkretnej, pełnej opieki i pomocy.

Na pewno przejdą do następnej klasy...

Egzaminy promocyjne w szkole podstawowej w Sanikach (woj. warszawskie). Na zdjęciu: egzamin z języka polskiego w klasie VII. CAF — fot. Dąbrowiecki



## NABYWAJĄCY PRACĘ

### Jeszcze o gwoździach

Wtedy, gdy jedni posiadają gwoździ w bród i, nie wiedząc co z nimi czynić, szpikują nimi kielbasę, inni bezzwrotnie uganiają się za gwoździami po całej Łodzi.

Sp. Pracy „Uniwersalna” w Konstantynowie uzyskała w C. H. Żelaza i Stali w Łodzi (ul. Piotrkowska 102) asygnatę na gwoździe wzór 14-20, przy czym wskazano, że należy je odebrać w placówce tejże centrali przy ul. Nawrot 4. Udałem się, jako przedstawiciel naszej spółdzielni po gwoździe, ale tam mi oświadczono, że nie dadzą, gdyż nie mają.

— Nie mają? Ależ nic podobnego!!! — wyjaśniła mi C. H. Żelaza i Stali, dokoła udałem się o pomoc. — Mają! Niechże pan wraca na Nawrot 4! Muszą wydać!

Ale... nie wydano mi gwoździ i oświadczono, że w tym miesiącu nie będą ich z magazynu Centrali pobierał.

Praca stoi, a czas... ucieka!

Tadeusz Tomasiak  
Łódź, ul. Armii Czerwonej 9-11

## Mały reportaż

### ...A później zaczniemy pracować w ukochanym zawodzie

W dniach od 14 do 21 czerwca — w Tygodniu Zdrowia — dokonujemy podsumowania prac w dziedzinie ochrony zdrowia społeczeństwa. Okazuje się, że odnieśliśmy na tym odcinku poważne sukcesy: zbudowano wiele nowych szpitali, ambulatoriów i klinik, wyposażono je w nowoczesne urządzenia lecznicze. Nie miałyby to wszystko tak duże znaczenia, gdyby w tym samym czasie nie wyspecjalizowano nowych kadr służby zdrowia, gdyby nie dostarczono nowooutwarzonym ośrodkom leczniczym lekarzy, dentyków, farmaceutów, felczerów i pielęgniarek.

Państwowa Szkoła Pielęgniarstwa w Łodzi dostarcza rokrocznie zakładowi leczniczemu kilkadziesiąt wykwalifikowanych pielęgniarek, które po dwu latach nauki zdają egzaminy, otrzymują dyplomy i udają się do pracy.

Właśnie obecnie odbywają się w tej szkole egzaminy państwowe. 75 dziewcząt pilnie przygotowuje się, uzupełnia swoje wiadomości fachowe i ogólne.

Wśród nich jest sporo przodownic nauki. Dwie z nich — to Zdzisława Zdziarska i Danuta Oczkowska. Zastajemy je na wspólnej powtórcie przerobionego materiału.

Egzaminy są uprawdnie trudne — stwierdza ob. Oczkowska — ale uczyliśmy się pilnie w ciągu dwóch lat, ostatnio powtarzamy cały przerobiony materiał, jesteśmy więc pewne, że egzamin zdamy. A później zaczniemy pracować w tak ukochanym przez nas zawodzie...

W naszej szkole mamy wyśmienite warunki nauki — dodaje ob. Zdziarska. — Każda z nas mieszka w internacie, otrzymuje całkowite wyżywienie, a te, które wyróżniają się w nauce, otrzymują ponadto stypendia.

pendia. Przez dwa lata nie tylko uczyliśmy się, ale żyliśmy bardzo wesoło. Nauka jest wprawdzie niełatwa, ale dzięki dobrze zorganizowanemu zespołom kształceniowym, dzięki wzajemnej pomocy i troskliwej opiece instruktorek łatwo przyswajaliśmy sobie wiadomości fachowe i miałyśmy jeszcze sporo czasu na urządzenie zabaw, wieczornic i występów artystycznych.

Wkrótce opuścimy naszą szkołę. Będziemy ofiarnie i z samozaparciem pracować — w ten sposób odwdzięczymy się ludowemu państwu za warunki, jakie nam stworzyło.

## Dymsza, Górka Jankowski, Olsza i inni wyznaczyli Wam spotkanie!

W poniedziałek, 22 czerwca redakcja „Dziennika Łódzkiego” przygotowuje dla swoich Czytelników niecodzienną imprezę. Będzie to wesołe spotkanie, w którym m. in. wezmą udział artyści warszawskiego Teatru „Sirena”:

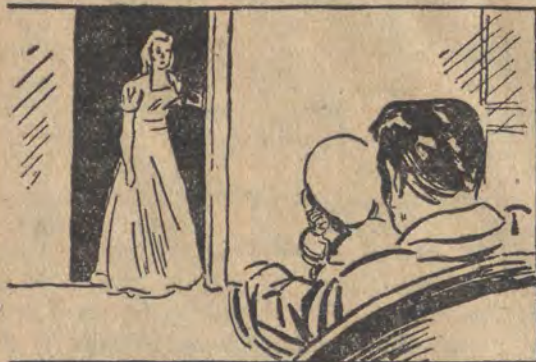
ADOLF DYMSZA, STEFIA GÓRSKA, WACŁAW JANKOWSKI, TADEUSZ OLSZA, STEFAN WITAS, W. ZADROZIŃSKI

w programie „To się pokaże” i „Z zegarkiem w ręku”.

Ponadto wystąpi także znany i popularny Chór „Eriana”. Impreza ta odbędzie się na stadionie hokejowym Włókniarza, przy Al. Unii dwukrotnie: o godz. 16.30 i 19.30.

Dojazd tramwajami zapewniony. Bilety są już do nabycia w przedsprzedaży w Biurze Ogłoszeń RSW „Prasa” (ul. Piotrkowska 96), w PTTK (ul. Piotrkowska 70), w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (ul. Piotrkowska 86), w „Orbisie” (ul. Piotrkowska 65) oraz w sekretariacie redakcji „Dziennika Łódzkiego” (ul. Piotrkowska 86). Informacji udziela telefon 233-06, wewn. 38.

## Dżungla płonie... (2)



Edward rozglądał się ciekawie po wielkim salonie pełnym egzotycznych, nieznanym mu sprzętów.  
W tej chwili skrzypnęły drzwi i weszła do pokoju piękna, wysmukła dziewczyna w białej sukience i białym kapeluszu.  
Dekker poznał w niej z najwyższym zdumieniem przyjaciółkę z lat dziecińczych, Linę.

Panna uśmiechnęła się i wyciągnęła małą dłoń.  
— Witaj, Edwardzie! Co za miła niespodzianka! Dekker oczarowany jej pięknosciami, nie mógł oderwać oczu od ślicznej dziewczyny.  
— Jakżeś wyrosła! — zaczął wreszcie z podziwem. — Jakżeś wyładniała!  
— A ty nauczyłeś się mówić komplementy!

Oboje patrząc sobie w oczy, uśmiechają się do siebie, i adlatują stare wspomnienia.  
— Co słyhać w Amsterdamie? — wypytuje swojego gościa Lina. — Mamy tu dwunastu służących, stangretę, kucharza, pomocnika kucharza, dwóch lokali, pokojówkę i pomywaczkę... Powodź nam się doskonale, nie chętnie wspominam zawsze ojczyznę.

## KRYTYKA pomocy

...winni bezdusznego pełnienia obowiązków służbowych w urzędzie pocztowym w Słupsku i niedoręczenia na czas telegramu, nadanego przez Tadeusza Niewinowskiego w Ozorkowie do Słupska, zostali ukarani. Wydano zarządzenia urzędowi pocztowemu w Ozorkowie, aby zwrócić ob. Niewinowskiemu opłatę.

...konduktora o numerze s. 994, za przedwczesne podanie sygnału do odjazdu tramwaju ukarano nagana z zapamiętaniem do akt personalnych i pouczono go o konieczności zwracania uwagi, czy pasażerowie zdążyli wsiąść, względnie wsiąść z tramwaju.



# Na IV etapie wyścigu dookoła Warmii i Mazur kolarze walczyli z ulewą

## Hadasik pierwszy w Braniewie. — Królak musiał ustąpić Łasakowi

Na starcie 4 etapu wyścigu kolarskiego dookoła Warmii i Mazur stanęło 83 zawodników. Etap ten rozegrano na trasie Nowe Miasto — Braniewo był najdłuższy w całym wyścigu i wynosił 194 km. Kolarze wystartowali w czasie burzy i deszczu, który następnie przemienił się w olbrzymią ulewę. Na 39 km rezygnuje z jazdy i wycofuje się z wyścigu Salyga. W tym czasie Królak i Wiłczewski inicjują ucieczkę. Na 60 km mają oni ok. 200 m przewagi nad pozostałą bardzo liczną grupą kolarzy. Ucieczka ta zostaje jednak po 10 km zlikwidowana.

Defekty mnożą się dalej. Na 53 km łapie gumę Liszkiewicz i również odpada od czołówki. Na 75 km ma defekt Królak. Jest to pierwszy defekt tego zawodnika w czasie wyścigu. Królak zmienia koło, lecz łamie przy tym łańcuch. Tu następuje piękny przykład wzajemnej pomocy. Nadjeżdżający wóz CWKS nie ma odpowiedniego koła, lecz z pomocą przychodzi natychmiast wóz techniczny ZS Gwardia. Na 80 km przebiją gumę Wójelek. Tak więc dwóch pierwszych zawodników klasyfikacji indywidualnej wyścigu pozostaje na szosie i traci cenne minuty. Po 100 km czołówka liczy 12 zawodników. Na następnych 10 km następują przegrupowania, które zadecydowały nie tylko o losach etapu, ale i o klasyfikacji indywidualnej wyścigu.

### RADIO

**PIĄTEK, 19 CZERWCA**  
14.10 Dla klas II — audycja „Zakończenie roku szkolnego w szkołach muzycznych”. 15.10 „Siedmiu drwali” — opow. S. Ilesia. 16.20 Program lokalny. 18.30 Pogadanka przyrodnicza. 18.55 Arutunian: Fragmenty „Kantaty o Ojczyźnie”. 19.07 Piesni austriackie. 19.30 Muzyka i aktualność. 20.20 Muzyka rosyjska. 22.00 Wiersze hiszpańskie J. Wyki.

### TEATRY

Nowy — nieczynny  
Im. Jaracza — „Wesołe kumoszki z Windsoru” — 19  
Powszechny — „Dożywocie” — 19  
Mały — nieczynny  
Muzyczny — „Kraina uśmiechu” — 19.15  
Pinokio — widowisko zamknięte  
Arlekin — „Aladyn 1001” — 17  
Studio (PWSA) Przejazd 34 — „Fircyk w załogach” — 19  
Teatr Ziemi Łódzkiej — „Damy i huzary” — 20. Dąbrowice dn. 20.VI.

### KINA

**BALTYK** — Sadko — 16.30, 18.30, 20.30  
**GDYNIA** — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświat. — 17, 18.30, 20. Program dla najmłodszych: — 16  
**1 MAJA** — Za cenę życia — 18, 20  
**MŁODA GWARDIA** — Przegląd filmów dokumentalnych: Radziecka Buriat — Mongolia — 16, 17.30, 19, 20.30  
**MUZA** — Cesarski piekarz II ser. — 18, 20  
**PIONIER** — O 6 wieczorem po wojnie — 17, 19  
**POLONIA** — My urwisy 16, 18, 20  
**PRZEDWIOSNIE** — Zolnierz zwycięstwa II ser. — 18, 20  
**REKORD** — Zolnierz zwycięstwa I ser. — 18, 20  
**ROMA** — Panna bez posagu — 18, 20  
**SOJUSZ** — Express Moskwa — Ocean Spokojny — 18.30  
**SWIT** — Danka — 18, 20  
**STYLÓWY** — nieczynny z powodu remontu  
**TATRY** — Cesarski piekarz I ser. — 16, 18, 20  
**WISŁA** — Sadko — 16, 18, 20  
**WŁÓKNIARZ** — Obrońca życia — 16, 18, 20  
**WOLNOŚĆ** — Przybrana córka — 16.30, 18.30, 20.30  
**ZACHETA** — Aktorka — 18, 20  
**DWORCOWE** — Kolejarskie słowo. W kraju socjalizmu 5-53, Mały dziedzielnik słodkich wód, PKF 23-53 — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22  
Uwaga! Przeprowadzenie biletów normalnych do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włóknarz” i „Gdynia” prowadzi na dwa dni naprzód „Orbis”, ul. Piotrkowska 65, w godz. od 11 do 18.

### WYSTAWY

Wystawa ku czci Feliksa Dzierżyńskiego, Piotrkowska 230, otwarta codziennie od 10 do 18 za wyjątkiem czwartków.

### Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Wieńcówskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80 i Al. Kościuski 48.  
Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, od godz. 20 do 8 szpital im. dr H. Wolf, ul. Łęczyńska 34.

# Dwudniowy turniej — Czynem Festiwalowym

# Walka o przelom w boksie łódzkim

## Zwycięstwo nie decyduje — Po zawodach ujrzymy w Helenowie film z Mistrzostw Europy w Boksie

Już w sobotę zabrzmiał w Helenowie gong, dając sygnał do rozpoczęcia na trzech ringach walk wielkiego turnieju kwalifikacyjnego bokserów Łodzi i województwa. Podkreślamy: Łodzi i województwa, bo chociaż organizatorem tej wielkiej imprezy jest sekcja boksu WKKF, to jednak na rzucono apel pięściarce łódzcy odpowiedzieli licznymi zgłoszeniami.

Do chwili obecnej zgłoszono ponad 130 zawodników z województwa. Wszystkie bez wyjątku sekcje wojewódzkie będą więc w turnieju reprezentowane. Łódź zgłosiła na razie 70 bokserów. Cięższy nas bardzo to poruszenie —



wielki bowiem czas, żeby boks w Łodzi powrócił do swej świetności. I nie jest ważne, czy turniej taki organizuje miasto, czy województwo, nie jest ważne, czy bokserzy Łodzi pokonają kolegów z Piotrkowa lub Wielunia — w tym wypadku sprawą istotną jest podniesienie poziomu pięściarstwa na naszym terenie.

Współpraca między komitetem wojewódzkim i łódzkim zapowiada się teraz dobrze. Pozwała to żywić nadzieje, że wspólnymi siłami uda

się wreszcie ruszyć sprawę z miejscą i podnieść poziom boksu łódzkiego. W tej chwili naczelnym zadaniem jest szkolenie, a to właśnie ma na celu turniej łódzki, organizowany po raz pierwszy w Polsce na zasadach kwalifikacji.

Nie będzie to więc turniej mistrzowski — zawodnik pokonany nie odpada z konkurencji, jeżeli wykaże dobrą formę. Może natomiast zaistnieć wypadek, że obaj przeciwnicy — zwycięzca i pokonany — zostaną przez komisję sportową uznani za nie dość wyszkolonych i stracą prawo do dalszych walk. Ponadto, co ciekawe, nie będzie losowania. Komisja sportowa dokona rozstawienia zawodników według ich klasy, rutyny i umiejętności technicznych zaobserwowanych w ciągu sezonu. I to jest jedynie słuszne, bo co za sens miałyby spotkania takiego np. Brzozi z jakimś dobrze zapowiadającym się chłopcem mającym kilka lub nawet kilkanaście stoczonych walk? Wynik z góry wiadomy, a chłopcu grozi przegrana na wet przez k.o., co zniechęciłoby go do sportu. Natomiast w walce z równie młodym przeciwnikiem może się on wykazać pełnymi umiejętnościami.

Jak już podawaliśmy, turniej ma na celu podniesienie kwalifikacji młodzieży bokserkiej!

Sprzedają biletów zajęły się zrzeszenia sportowe i organizatorzy mają nadzieję, że wywiążą się one z tego zadania. Zasadniczo sprawy szkoleniowe spoczywają na barkach poszczególnych kół i zrzeszeń sportowych, lecz jeśli już inicjatywę w tym kierunku przejęli działacze, ma ją więc prawo spodziewać się ze strony zrzeszeń choćby takiej pomocy.

Wszyscy działacze sportowi, sędziowie, organizatorzy imprezy (III TPD i szereg osób nie związanych organizacyjnie ze sportem) wkładają cały wysiłek w przygotowanie turnieju. Jest to ich zobowiązanie festiwalowe, bo i cały turniej odbywa się pod hasłem IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Wszystkie zrzeszenia i kółka sportowe powinny poczekać się do obowiązków udzielenia im pomocy w tej pracy.

Na zakończenie kilka szczegółów technicznych i niespodzianka. Zawody rozpoczynają się w sobotę, 20 bm., o godz. 17, w niedzielę o godz. 10 i 17 i trwać będą do 22. Dla publiczności z meczu piłkarskiego Włóknarz — OWKS Bydgoszcz będą przygotowane przy stadionie Włóknarza tramwaje jadące do Helenowa. Zapewniona jest również komunikacja tramwajowa z miastem po zakończeniu walk.

A niespodzianka — jakże miła dla miłośników boksu — to wyświetlany po walkach na stadionie w Helenowie pierwszy raz w Łodzi film z Mistrzostw Europy w Boksie, ko-

mentowany przez głośniki. Zarówno zawodnicy jak i sportowa publiczność łódzka będą mieli możliwość choć na ekranie poznać najwybitniejszych mistrzów sportu bokserkiego. J. Brodzki.

## Decydująca rozgrywka w lidze łódzkiej Ogniwo-Włóknarz (Pab.)

Niedzielne rozgrywki piłkarskie międzywojewódzkiej ligi łódzkiej zapowiadają się o tyle ciekawie, że dojdzie w nich do spotkania czołowych drużyn tabeli: Ogniwo (Częstochowa) — Włóknarz (Pabianice).

Łódzkie drużyny — Kolejarz i Gwardia — grać będą u siebie. Pierwsza z nich ma za przeciwnika LZS Suchedniów, a druga — Stal (Starachowice). Widzew gra na wyjeździe w Radomiu z Włóknarzem. Poza tym zmierzą się: Spójnia (Tomaszów) — KS Częstochowa i Unia (Piotrków) — Stal (Skarżysko).

Spotkania z ub. niedzielą dają następujące wyniki: Kolejarz (Łódź) — Unia (Piotrków) 1:1, Widzew — KS Częstochowa 0:1, Włóknarz (Pabianice) — Gwardia (Łódź) 4:3, LZS Suchedniów — Stal (Skarżysko) 2:3, Włóknarz (Radom) — Spójnia (Tomaszów) 3:1, Stal (Starachowice) — Ogniwo (Częstochowa) 0:2.

## Polscy lekkoatleci startują w Budapeszcie

Na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne do Budapesztu wyjechała grupa lekkoatletów polskich.

Zawody, których organizatorem jest zrzeszenie sportowe Vasas, odbędą się w dniach 20 i 21 czerwca br.

W skład drużyny wchodzi następujący zawodnicy: Kiszka, Mach, Graj, Krzyszkowiak, Kleczewski, Pestkówna.

## Na II etapie Królakowi i Gabrychowi przyznano I miejsce

Komisja sędziowska wyścigu kolarskiego dookoła Warmii i Mazur zmieniła klasyfikację zwycięzców II etapu w Działdowie, przyznając Królakowi i Gabrychowi wspólnie pierwsze miejsce. 3) Dąbkowski.

## Siatkarze łódzcy na wyjeździe

Drużyna Centr. Eksportowej rozegrała dwa towarzyskie spotkania w siatkówkę w Czarnieckiej Górze z zespołem Domu Dziecka i w Koziej Woli z LZS.

Zwycięstwo w obu meczach odniosła drużyna łódzka, w której wyróżnił się Aliecher i dobrze dysponowany Malinowski, w drużynie gospodarzy — Pawlas.

## Pracownicy poszukiwani

Piekarzy wykwalifikowanych i ucznów na piekarzy, powyżej 18 lat, zatrudniają natychmiast Łódzkie Zakłady Piekarnicze w Łodzi, ul. Kilińskiego 81. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr. 1624-K

## Podział na klasy A, B i C

# Siatkarze woj. łódzkiego kończą eliminacje w sześciu grupach

Od szeregu tygodni przeprowadza no eliminacyjne rozgrywki drużyn siatkówki męskiej na terenie woj. łódzkiego, by wreszcie ustalić przynależność poszczególnych zespołów do klas, w zależności od reprezentowanego poziomu.

Eliminacje te zbliżają się obecnie ku końcowi, wyłoniono już bowiem półfinałistów, którzy podzieleni na sześć grup rozpoczną w niedzielę, 21 bm. decydujące rozgrywki.

Terenem tych ciekawych zmagani będą: I — Piotrków, II — Różyca, III — Zgierz, IV — Tomaszów Maz., V — Pabianice, VI — Sieradz. W poszczególnych grupach grają:

- I — Spójnia (Wola Krzysztoporska), Spójnia (Tomaszów), Unia (Piotrków) i mistrz Radomska.
- II — LZS Różyca, Kolejarz (Piotrków), mistrz Skierniewic i mistrz Łowicza.
- III — Ogniwo (Zgierz), Stal (Zy-

chlina), Kolejarz (Kutno) i mistrz Łęczycy.

IV — Włóknarz (Tomaszów), LZS Bratoszewice, SKS Chrobry (Piotrków) i mistrz Rawy Maz.

V — Ogniwo (Pabianice), Spójnia (Kutno), Włóknarz (Konstantynów) i mistrz pow. łaskiego.

VI — SKS Sieradz (Szkoła Ogólnokształcąca), Włóknarz (Pabianice), Spójnia (Wieluń) i LZS Smardzew (pow. sieradzki).

Chociaż termin zgłoszeń drużyn mistrzowskich wyznaczony był na 10 czerwca, niektóre powiaty jak Skierniewice, Łowicz i Rawa Maz. nie uważały za właściwe do tego się dostosować.

Drużyny, które w spotkaniach półfinałowych zajmą pierwsze miejsca w swoich grupach, zaliczone zostaną do klasy A. O kolejności miejsc decydują spotkania finałowe, które odbędą się w przyszłą niedzielę, 28 bm. Drużyny zajmujące 2 i 3 miejsca, a tych będzie 12, grać będą w następnym terminie o kolejność miejsc od 7 do 18 z tym, że pierwsza ósemka zaawansuje do klasy B. Pozostali uczestnicy eliminacji półfinałowych utworzą klasę C.



Poznała go zaraz po wojnie, po powrocie z obozu w Ravensbrueck. Wisłowski przyjechał wtedy z Zachodu i przeżywał jakąś nieszczęśliwą miłość. Mi mo młodego wieku należał do najzdolniejszych okrętowców w Polsce. Powodowało mu się dobrze, wszyscy rokowali mu najlepszą przyszłość. Już w czasie wojny nazwisko jego na Zachodzie było znane. Uważano go za specja od spawalnictwa. Wisłowski był obrotny życiowo, miał wy magania, był wygodny. Toteż przez pierwsze powojenne lata siedział w prywatnym przemyśle, robił jakieś spółki; nie zamierzał, mimo wielu propozycji oficjalnych, powracać do przemysłu okrętowego, chociaż stocznie cierpiały na największy brak okrętowców. Ale praca na stocz-

stoi otworem, staje się sprawą bardzo potrzebną i pożyteczną. Wisłowski, po nieszczęśliwym romansie z pianistką, postanowił ożenić się już, natychmiast. Oczywiście ożenić się mógł tylko z młodą, ładną dziewczyną, która będzie go ubóstwiać. Innych cech mieć nie potrzebowała. Dość miał już kobiet, które były „czymś”. Kasia nie wiedziała, czego w niej szukał. Przejęta rolą zakochanej żony, upojona miłością, jaką ofiarował jej Stach, żyła cała podana w przyszłość. To prawda — i on uległ pewnemu zamroczeniu. W swym poszukiwaniu — niedługo gim zresztą — młodej dziewczyny miał wyjątkowe szczęście trafiając na Kasię. Uroda jej była jak promień słońca wśród sztukaterii. Stanowiło to nadprogramowy prezent natury, ale gdyby znalazł jakąś o połowę mniej ładną, ożeniłby się również. Toteż poświęcił jej zrazu więcej uwagi, niż początkowo zamierzał. Wkrótce, po okresie pierwszych miłosnych szaleństw, odczuł, że jej idealna dobroć jest czymś, co ją rozgadnia i odzmysławia. W ciągu roku stała się domowym sprzętem, niezbędnym co prawda i idealnym, ale

przecież człowiek nie może zawsze myśleć o czymś tak naturalnym jak własna ręka. A Kasia, mimo kilkuletniego małżeństwa, nie zatraciła nic ze swej dziewczęcości.

Wisłowski nie lubił partyjniaków. Uważał się za „Europejczyka”, liberała, i nie mógł darzyć sympatią czegoś, co zalażywało według niego fanatyzmem. Czuł się na tyle kulturalnym człowiekiem, aby być postępowym; śmieszne jednak było mniemanie, że ktoś może mu świat od kryć. Przekonany był, że wie o nim więcej od polityków - komunistów. Oficjalna atmosfera ministerstw nużyła go trochę, jednakże Warszawa i ludzie, wśród których się obracał, musieli pogłębiać jego zainteresowanie życiem. Był zbyt młody i pełen sił twórczych. Pragnienie twórczego działania, przy tylu możliwościach, rosło w nim z każdym miesiącem. W początkach 1949 roku poprosił z własnej inicjatywy o przeniesienie z Ministerstwa Żegluga do budownictwa okrętowego. Budownictwo to zaczynało się rozwijać pełną parą.

(D. c. n.)